

Władysław Bułhak

Od Redakcji

Pamięć i Sprawiedliwość 7/2 (13), 9-11

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Od Redakcji

Przyczyną, dla której redakcja „Pamięci i Sprawiedliwości” postanowiła poświęcić niniejszy numer szeroko rozumianej problematyce społecznej i ekonomicznej, było nasze wrażenie, że badania nad najnowszymi dziejami Polski, prowadzone w Instytucie Pamięci Narodowej, zwłaszcza z zewnątrz są postrzegane jako przesadnie jednowymiarowe, skupione jedynie na pewnych wycinkach rzeczywistości, a pomijające inne, nie mniej istotne. Wspomniane zjawisko uwypuklił Jerzy Eisler na spotkaniu poświęconym agenturze w przedsierniowej opozycji, zorganizowanym 3 lutego 2006 r. przez Stowarzyszenie Wolnego Słowa i IPN, kiedy z krytycznym namysłem mówił o narodzinach nowej specjalizacji w dziedzinie historii (czy też jej nauk pomocniczych), czyli coraz bardziej wyrefinowanej analizie aktowej (zwłaszcza ewidencyjnej) spuścizny aparatu bezpieczeństwa. Stereotyp „historii *à la* IPN” można oczywiście łatwo podważyć, nie zmienia to jednak oczywistego faktu, że badacze, skupiając się na każdej mniej lub bardziej ekskluzywnej dziedzinie wiedzy, czerpią z tego wprawdzie słuszną i zasłużoną satysfakcję, ale jednocześnie wpadają w niebezpieczną pułapkę intelektualną.

Ten stereotypowy obraz IPN, prowadzonych tutaj badań i zawartości naszego archiwum obiektywnie stał się jednym z hamulców w prowadzeniu badań naukowych nad najnowszą historią gospodarczą i społeczną Polski (choć podobnych blokad było i jest dużo więcej). Tymczasem na półkach magazynów archiwalnych przy ul. Kłobuckiej w Warszawie i kilkunastu oddziałowych Biurach Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów spoczywa jeden z istotniejszych w Polsce zbiorów archiwalnych do badania społecznych, a w niektórych aspektach (np. „czarny” obieg gospodarczy czy import technologii) także ekonomicznych dziejów PRL. Mimo chlubnych wyjątków (żeby przypomnieć tylko prace Marcina Zaremby i Dariusza Stoli), są to materiały wykorzystywane obecnie w nauce polskiej w sposób dalece niewystarczający. Redakcji wydawało się istotne wskazać ten pozornie bezsporny fakt zarówno tym historykom z IPN, którzy dotąd nie interesowali się podobną problematyką, jak i szerszym kręgom historyków gospodarczych i społecznych, ekonomistów i socjologów, którzy być może sięgną kiedyś po nasze pismo, chociaż jak dotąd skłonni są omijać IPN i wszystko, co się z nim kojarzy, możliwie szerokim łukiem.

W dyskusji redakcyjnej, wprowadzającej do tematyki numeru, wzięli udział badacze zajmujący się historią gospodarczą i społeczną: Janusz Kaliński, Dariusz Stola, Jacek Luszniwicz i Łukasz Dwilewicz. Prowadzący, Andrzej Zawistowski i Władysław Bułhak, zaproponowali, aby spróbować ocenić rolę epoki PRL w procesie modernizacji naszego kraju. Dyskutanci, wychodząc od rozważań o przyczynach relatywnego zacołania Polski w epokach historycznych poprzedzających przejście władzy przez komunistów, spierali się o źródła myślenia polskich komunistów na tematy związane z kwestiami gospodarczymi. Opisywali proces dochodzenia w czasach stalinowskich do decyzji o forsownym uprzemysłowieniu kraju, imitującym sowieckie osiągnięcia modernizacyjne lat trzydziestych. Pokazywali najpierw swoistą racjonalność gomulkowskiej „stabilizacji”, potem ekonomiczne ryzykanctwo gierkowskiego „państwa dobrobytu”, wreszcie zapytali o przyczyny ostatecznego fiaska (mimo wycinkowych sukcesów) wszystkich

właściwie realizowanych w okresie PRL pomysłów modernizacyjnych, zarówno w planie gospodarczym, jak i społecznym.

Pierwsze dwa teksty publikowane w dziale *Studia* odnoszą się do społecznych i ekonomicznych aspektów okupacji niemieckiej. Najpierw Mirosław Sikora opisuje niemiecką politykę w kwestii przejmowania majątku polskiego na ziemiach wcielonych do Rzeszy na przykładzie prowincji śląskiej (górnosląskiej) w latach 1939–1944; interesująco przedstawia pogranicze polityki narodowościowej, ekonomii i prawa. Następnie Tomasz Konopka, Paweł Kwasek i Maciej Bochenek proponują spojrzenie na okupację niemiecką w Krakowie (a szczególnie jej represyjne wymiary) z bardzo oryginalnej perspektywy protokołów sekcyjnych Zakładu Medycyny Sądowej, które zachowały się do naszych czasów.

Dalsze teksty publikowane w tym dziale odnoszą się już do epoki PRL. Najpierw historyk z IPN i Szkoły Głównej Handlowej Andrzej Zawistowski pokazuje realizację planu sześcioletniego na słabo dotychczas rozwiniętym obszarze rolniczym, jakim było (i jakim w istocie po dziś dzień jest) Podlasie (województwo białostockie). Krzysztof Madej, historyk obecnie zatrudniony w Najwyższej Izbie Kontroli, od dawna specjalizujący się w problematyce przestępczości gospodarczej epoki PRL, prezentuje pasjonujący (nie tylko dla historyków) obraz półświatka lat Gomułki; szczegółowo skupiając się na działalności przemytników i tzw. cinkciarzy, czyli handlarzy walutą. W interesujący sposób pokazuje „styki” pomiędzy półświatkiem i środowiskiem oficerów aparatu bezpieczeństwa PRL.

Maciej Tymiński ukazuje z kolei świat menadżerów „uspołecznionej” gospodarki i ich związki z aparatem partii (PPR, PZPR) na przykładzie Warszawy lat zaawansowanego i schyłkowego stalinizmu (1949–1955). Łukasz Dwilewicz zajmuje się inną, późniejszą epoką w historii zmagania władz PRL z oporną materią społeczno-ekonomiczną. Swoją tekst poświęcił on polityce władz po VII Plenum Komitetu Centralnego PZPR, które zapoczątkowało próby uspokojenia sytuacji w kraju po wydarzeniach Grudnia '70 przez poprawę warunków życia ludności.

Dwa kolejne teksty Jacka Luszniwicza i Agnieszki Tymińskiej odnoszą się w istocie do czasów upadku systemu komunistycznego i narodzin III Rzeczypospolitej. Luszniwicz zajął się ewolucją koncepcji ekonomicznych liberałów gdańskich prezentowanych na łamach ich organu („Przeglądu Politycznego”) w latach 1983–1989. Ze zrozumiałych względów tekst ten może być ciekawy dla czytelnika pragnącego zrozumieć genezę poglądów ludzi znaczących także we współczesnym życiu politycznym. Z kolei Tymińska stawia pytanie o wpływ systemu komunistycznego na strukturę i działania instytucji pozornie apolitycznych i funkcjonujących niezależnie od panującego systemu społeczno-ekonomicznego, takich jak szpital położniczy. Na podstawie obszernego materiału źródłowego (listów matek) autorka formułuje tezę, w myśl której w okresie funkcjonowania w Polsce systemu „realnego socjalizmu” stworzono obowiązujący w niektórych przypadkach do dzisiaj polski wzorzec „produkcyjnej” kliniki położniczej, zdehumanizowanej i lekceważącej specyficzne potrzeby rodzącej matki.

W dziale *Varia* znalazły się trzy przyczynki. Aleksander Kozicki wprowadza do obiegu naukowego nowe materiały i dane odnoszące się do mało znanej powojennej (w latach 1945–1946) działalności wywiadu (Oddziału Informacyjnego) sztabu II Korpusu gen. Władysława Andersa. Informacje o niektórych sukcesach tej służby (np. na kierunku jugosłowiańskim) brzmią i dzisiaj wręcz sensacyjnie.

Lubelski historyk Agnieszka Gałaszewska-Chilczuk poświęca swój tekst bardzo ważnemu aspektowi historii nauki polskiej, jakim był wpływ partii komunistycznej na jej funkcjonowanie w latach 1944–1989. Przypadek, którym się zajęła, jest szczególnie ciekawy, jeżeli weźmie się pod uwagę rolę, którą w zdominowanym przez Katolicki Uniwersytet Lubelski środowisku akademickim Lublina miała odgrywać powołana do życia w 1944 r. „czerwona” kontruclzelnia, czyli Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej. Wreszcie Andrzej Czyżewski wraca do epoki półdemokratycznych wyborów czerwcowych 1989 r. I w tym tekście ogólniejsze zagadnienia (próby wpłynięcia na opinię społeczną, a tym samym wynik wyborów przez Służbę Bezpieczeństwa) zostały zobrazowane na lokalnym przykładzie Sieradza.

W części *Dokumenty* publikujemy materiały historyczne przedstawione do druku przez Igora Hałagidę, Jana Skórzyńskiego i Marcina Stefaniaka. Pierwszy z nich prezentuje cztery nieznane dotychczas dokumenty odnoszące się do deportacji do Związku Sowieckiego grekokatolickich biskupów i duchownych w latach 1945–1946, w tym do znanej sprawy biskupa przemyskiego Jozafata Kocyłowskiego. Publikacji towarzyszy obszerny erudycyjny artykuł lokujący te wydarzenia w szerszym kontekście historycznym. Materiały zaproponowane przez dwóch kolejnych edytorów odnoszą się do dziejów opozycji przedsierpniowej. Jan Skórzyński przedstawił serię dokumentów związanych z powołaniem w marcu 1977 r. Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela, w tym m.in. kolejne zmieniające się wersje powstającej deklaracji założycielskiej *Do społeczeństwa polskiego*. I tutaj edytor w obszernym wstępie tłumaczy sens tych zmian i opisuje złożone okoliczności powstania Ruchu. Podobnej problematyki dotyczy Marcin Stefaniak, proponując w swoim opracowaniu serię dokumentów (m.in. z archiwum IPN) związanych z wizytą w Szczecinie w styczniu 1978 r. i wystąpieniem w tamtejszym kościele Pallotynów jednego z ówczesnych przywódców ROPCio Leszka Moczulskiego. Wśród materiałów jest i stenogram wspomnianego wystąpienia. Prezentowane przez Stefaniaka dokumenty są interesującym przyczynkiem do charakterystyki relacji państwa i Kościoła w opisywanym okresie.

Bieżący numer „Pamięci i Sprawiedliwości” zamyka tradycyjnie dział *Recenzje*. Tym razem nietypowo obszerny (ponad trzy arkusze wydawnicze), choć zawiera tylko jeden tekst, Iwana Patrylaka, poświęcony książce Grzegorza Motyki *Ukraińska partyzantka 1942–1960*. Warto zapoznać się z tym artykułem, także dlatego, że zdaje się on słusznie wskazywać, iż w ciągnącej się latami dyskusji o stosunku Polaków do Ukraińców (w tym ukraińskiego podziemia i jego zbrodni) i Ukraińców do Polaków (w tym polskiego państwa i jego często nader brutalnej polityki mniejszościowej) nie dojdziemy do niczego sensownego, nie wychodząc od starej formuły Leopolda von Ranke: „wie es eigentlich gewesen ist”. Zdaniem recenzenta, książka Motyki może służyć jako doskonały impuls do badań w tym właśnie kierunku.

Redakcja, a zwłaszcza niżej podpisany redaktor prowadzący, pragnie serdecznie podziękować dr. Andrzejowi Zawistowskiemu z Wydziału Wystaw i Edukacji Historycznej BEP za pomoc w przygotowaniu niniejszego numeru.

Władysław Bulhak